

Nie żyje lider Bractwa Muzułmańskiego Mohammed Morsi

W poniedziałek, w trakcie procesu, zmarł były prezydent Egiptu, jeden z liderów Bractwa Muzułmańskiego Mohammed Morsi.

Morsi podczas zeznawania w kairskim sądzie nagle upadł. Później w szpitalu stwierdzono jego śmierć, a telewizja państwowa podała, że umarł wskutek zawału serca. Wstępny raport nie wykazał wcześniejszych uszkodzeń ciała, poinformował prokurator. Rodzina Morsiego skarżyła się, że władze nie pozwalają jej na kontakt z osadzonym. Nie dopuszczano też do niego lekarzy, ani aktywistów organizacji praw człowieka.

W 2013 roku armia pod przywództwem Abdula Fattaha al-Sisiego, w odpowiedzi na masowy sprzeciw egipskiego społeczeństwa wobec rządów Bractwa, usunęła siłą prezydenta Morsiego. W więzieniu osadzono go w związku z oskarżeniami o szpiegostwo na rzecz islamistycznej, terrorystycznej organizacji palestyńskiej Hamas oraz libańskiego Hezbollahu. Miał też doprowadzić do wycieku tajnych dokumentów do Kataru, wspierającego Bractwo Muzułmańskie. Zarzucano mu także ucieczkę z więzienia w roku 2011 w trakcie zamieszek przeciwko Mubarakowi.

Władze, chcąc, żeby uroczystości pogrzebowe nie przerodziły się w zamieszki, pochowały go w obecności rodziny kilka godzin po zgonie, we wschodnim Kairze.

Liderzy państw muzułmańskich, które wspierały Bractwo Muzułmańskie, wyrazili ubolewania z powodu jego śmierci. Prezydent Turcji Erdogan nazwał Morsiego „męczennikiem”. Skrytykował także obecne władze Egiptu: „Historia nie zapomni jego oprawców, którzy go uwięzili, grozili mu karą śmierci i spowodowali jego zgon”. Żał wyraził także emir Kataru, Tamim bin Hamad al-Thani. Katar obecnie znajduje się pod coraz

większą międzynarodową presją ze względu na wspieranie Bractwa Muzułmańskiego.

Śmierć Morsiego zbiegła się też z toczącą się procedurą, zmierzającą do uznania Bractwa Muzułmańskiego za organizację terrorystyczną przez Stany Zjednoczone. Działania zostały podjęte na wniosek obecnego prezydenta Egiptu Al-Sisiego.(j)

Źródło [BBC](#), CNS

Egipt: Terrorysta, który zaatakował kościół, zostanie powieszony

Egipcjanin odpowiedzialny za śmiertelny atak na kościół w Kairze w 2017 roku został w niedzielę skazany na karę śmierci przez powieszenie.

W zamachu terrorystycznym na koptyjski kościół Saint Mina, za który odpowiedzialność wzięło ISIS, zginęło dziesięć osób – dziewięciu koptów i policjant. Napastnik był uzbrojony w karabin, amunicję i bombę, którą chciał zdetonować w kościele.

Jego współnikowi, który ciągle nie został pochwycony, także zasądono zaocznie karę śmierci. Dwóch innych otrzymało dożywocie, a czterech następnych sprawców dziesięć lat więzienia. Od wyroku przysługuje im prawo odwołania.

W ostatnich latach w atakach terrorystycznych w Egipcie zginęło ponad 100 chrześcijan, którzy znajdują się na celowniku ISIS.

Egipt w 2018 roku wykonał wyroki śmierci na przynajmniej 43 osobach, informuje Amnesty International. (j)

źródło: [Al-Arabiya](#)

Dlaczego ISIS rekrutuje w egipskich więzieniach

Egipskie więzienia stają się miejscem rekrutacji dla Państwa Islamskiego. Nadużycia za kratami i rekordowo wysoka liczba osadzonych są receptą na katastrofę.

Gdy w marcu Państwo Islamskie poniosło porażkę w Baghouz, swoim ostatnim syryjskim bastionie, Biały Dom ogłosił na Twitterze zwycięstwo wpisem o tym, że samozwańczy kalifat „został wymazany z mapy”. Jednak organizacje i aktywiści zajmujący się prawami człowieka ostrzegają, że z dala od linii frontu rekrutacja dla Państwa Islamskiego i innych grup ekstremistycznych rozwija się w egipskich więzieniach, gdzie pożałowania godne warunki ją przyspieszają.

Prezydent Abdel Fattah al-Sisi zawiaduje tym, co Human Rights Watch określa jako “najgorszy od dekad egipski kryzys w zakresie praw człowieka”. HRW oszacował w 2016 roku, że w Egipcie ponad 60 000 osób zostało aresztowanych lub usłyszało zarzuty od czasu usunięcia poprzedniego prezydenta w przewrocie z 2013 roku, a aresztowania wymierzone były w szeroką grupę politycznych przeciwników. Hussein Baoumi, egipski analityk w Amnesty International, powiedział: “W Egipcie to jeden z najgorszych okresów pod względem arbitralnych aresztowań i niespodziewanych nalotów służb. Ludzie w tym kraju mogą być aresztowani zupełnie bez powodu”.

W historii Egiptu były już bunty i ekstremizm kwitnący za kratami – obecny lider Al-Kaidy, Ayman al-Zawahiri, jest jednym z wysoko postawionych dżihadystów zradykalizowanych w więzieniach tego kraju. Jednak Amnesty opisuje zamach Sisiego na prawa obywatelskie jako „nie mający porównania w historii Egiptu”, gdy ludzie są zatrzymywani za „satyrę, twittowanie, wspieranie klubów piłkarskich, piętnowanie molestowania seksualnego, montowanie filmów”. W 2015 roku rząd przyznał, że więzienia funkcjonują w 160% ponad swoją pojemność, a amerykański Departament Stanu od tego czasu wzmiankował o przepełnieniu zagrażającemu życiu. Szacunki dotyczące liczby więzionych osób są różne, ale w 2016 roku World Prison Brief oszacował, że około 90 000 więźniów, politycznych i innych, było przetrzymywanych w więzieniach tego kraju, a dodatkowe 16 000 w jego aresztach. Według szacunków HRW w ostatnich sześciu latach wybudowano 18 nowych więzień.

Organizacje praw człowieka i byli zatrzymani obawiają się, że więcej niż kiedykolwiek osadzonych jest coraz bardziej podatnych na radykalizację w więzieniach i aresztach.

Inżynier Ayman Abdelmeguid został aresztowany za aktywność polityczną w 2015 roku i był przetrzymywany w więzieniu al-Qanatar, areszcie sądu z Gizej i kilku aresztach policyjnych. Widział kilku ludzi zatrzymanych za nieagresywne przestępstwa, którzy podczas odbywania wyroku zwrócili się ku ekstremizmowi. „Widziałem mężczyzn uwięzionych z powodu nieporozumienia z lokalnym policjantem, który potem wytoczył im sprawę – relacjonuje. – Skończyło się to ich uwięzieniem; są w schemacie, gdzie nie rozpatruje się ich sprawy w sądzie, a potem arbitralnie ich się zatrzymuje na nieokreślony czas. (...) Tych ludzi wypełnia tak wiele nienawiści – nienawidzą państwa i nienawidzą policji. Stracili pracę, stracili swoje biznesy. To czyni ich życie żałosnym, są z dala od rodziny. Kontaktują się z nimi ekstremiści.”

W czerwcu 2018 roku administracja prezydenta Trumpa przywróciła pomoc wojskową w wysokości 195 milionów dolarów

dla egipskiego rządu. Trump zamroził te fundusze w 2017 roku, w proteście przeciwko wprowadzeniu przez Sisiego prawa przeciwko organizacjom pozarządowym oraz przeciwko bliskim relacjom tego rządu z Północną Koreą, ale Waszyngton przywrócił pomoc wojskową pomimo braku jakiegokolwiek znaczącej reformy dotyczącej praw człowieka. Decyzja o przywróceniu finansowania, pomimo obaw związanych z prawami człowieka nastąpiła po precedensie administracji Obamy, która zamroziła wojskowe finansowanie Egiptu w 2013 roku z powodu obaw w zakresie praw człowieka, by ugiąć się dwa lata później, przywołując jako powód potrzebę walki z bojówkarzami Państwa Islamskiego.

Podczas swojego przemówienia w Kairze w styczniu tego roku, amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo chwalił egipskiego prezydenta za „jego zdecydowane wysiłki w walce z nieustającym zagrożeniem terroryzmem oraz radykalnym islamizmem będącym dla niego inspiracją”. Pomimo pochwały ze strony administracji Trumpa, zarówno demokratyczni jak i republikańscy senatorowie są świadomi tego, jakie zagrożenia dla krajowego i międzynarodowego bezpieczeństwa niesie obecnie ze sobą polityka Sisiego.

W 2017 roku dwupartyjna grupa senatorów pod przewodnictwem republikańskiego senatora Marco Rubio i demokratycznego senatora Bena Cardina napisała do Trumpa, naciskając go, by wpłynął na egipski rząd w zakresie praw człowieka i “ryzyka umożliwiającego Egiptowi dalej tworzyć warunki ułatwiające wzrost agresywnego ekstremizmu i terroryzmu”.

Ostatni raport Departamentu Stanu wspomina o wielu problemach dotyczących praw człowieka w Egipcie, z bezprawnym lub arbitralnym zabijaniem przez rząd, podejrzanymi zniknięciami, zagrażającymi życiu warunkami w więzieniach, arbitralnymi aresztowaniami, politycznymi uwięzieniami i torturami włącznie. Te warunki zostały potwierdzone przez wiele organizacji zajmujących się prawami człowieka i według byłych zatrzymanych popychają więźniów w stronę Państwa Islamskiego.

Według Briana Dooleya, starszego doradcy w Human Rights First, "Brutalny atak Sisiego na ludzi o innych poglądach napędza wzrost ISIS, jako że to ugrupowanie rekrutuje zwolenników w egipskich więzieniach w coraz szybszym tempie. Rozmawiałem z ludźmi, którzy widzieli rekrutację ISIS w więzieniach nie dalej niż w ubiegłym roku. De facto, ISIS ma obecnie kontrolę nad częścią systemu więziennego."



Członkowie Bractwa Muzułmańskiego podczas procesu w Aleksandrii (2013)

Państwo Islamskie rekrutuje pokojowo nastawionych dysydentów i apolitycznych więźniów, wykorzystując wściekłość i poniżenie spowodowane nadużyciami, jak napisał Dooley w emailu do „Foreign Policy”. „Ludzie dołączają do tego ugrupowania zarówno z zemsty jak i dla ochrony.”

Były więzień Mohamed Nabil był prominentnym członkiem ruchu młodych z 6 kwietnia, założonego w 2008 roku, żeby wspierać strajkujących robotników. Powiedział, że podczas pobytu w egipskim więzieniu, widział, jak współwięźniowie są torturowani a potem przetrzymywani w celach z osobami związanymi z ISIS.

“Urzednicy zmuszali nas do brania udziału w sesjach tortur i do patrzenia, jak islamiści są torturowani, poddawani wstrząsom elektrycznym i podwieszani do sufitu. Zakuwali ich ręce kajdankami z tyłu i trzymali podwieszonych do momentu, aż ich ramiona zostały dyslokowane. Przykładali prąd elektryczny do wrażliwych części ich ciał” – powiedział Nabil.

Nabil wyjaśnił proces radykalizacji: “ISIS działa wewnątrz. Dzieciaki, 13 do 18 lat, były gwałcone przez funkcjonariuszy a ISIS im mówi: ,Ci ludzie powinni zostać zabici, możemy w tym pomóc’. Pierwszym motywem jest zemsta. Druga sprawa to obietnica: jeśli umrzesz, a walczyłeś za swoje zasady, pójdziesz do nieba. Obietnica pójścia do nieba, a jednocześnie

zemsty jest przekonująca, jako dobry układ”.

Radykalizacja w więzieniu nie jest nowym zjawiskiem, ani nie występuje tylko w Egipcie. W Europie radykalizacja wewnątrz systemu więziennego miała związek ze śmiertelnymi atakami terrorystycznymi we Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii i innych krajach. Chérif Kouachi, jeden z braci, którzy przeprowadzili w 2015 roku atak na „Charlie Hebdo”, zradyzalizował się we francuskim więzieniu. Uważa się, że Amedy Coulibaly, który zabił cztery osoby w koszernym supermarkecie w Paryżu, i Benjamin Herman, który zabił dwóch policjantów i cywila w Liège, w Belgii, zradyzalizowali się również we francuskim i belgijskim więzieniu.

Rajan Basra, badacz z International Centre for the Study of Radicalisation powiedział, że w Europie spotkał się z wieloma przypadkami radykalizacji więźniów po tym, jak zostali skazani za pospolite przestępstwa. “Są oddzieleni od przyjaciół i rodziny wewnątrz więzienia, które jest często środowiskiem wrogim, gdzie trzeba szukać fizycznego bezpieczeństwa i gdzie muszą znaleźć sprzymierzeńców – wyjaśnia Basra. – I spotykają tam ekstremistów, którzy rozpoznają ich słabe punkty.”

Chociaż Państwo Islamskie doznało porażki w Syrii, międzynarodowe siły bezpieczeństwa i krajowe rządy wciąż podejmują wysiłki, by całkowicie powstrzymać radykalizację. Byli egipscy zatrzymani wierzą, że zajęcie się naruszeniami praw człowieka w więzieniach przynajmniej spowolni rekrutację w tym kraju.

Fahad (imię zmieniono na jego prośbę), został wypuszczony z więzienia w listopadzie 2018 roku, po blisko czteroletnim pobycie w sześciu różnych miejscach. “Lepsze warunki w więzieniach usunęłyby niektóre źródła skarg, które ISIS wykorzystuje do przekonania więźniów – nie jest to gwarantowane, ale zaprzestanie tortur i bicia odebrałoby ISIS część siły przekonywania” – powiedział w wywiadzie dla Human Rights First.

Dla Abdelmeguida, zatrzymanego w 2015 roku, koszt niepodjęcia działania jest oczywisty: "W mojej celi był jeden facet, który zobaczył marsz Bractwa Muzułmańskiego przed swoim domem, a w nim dziewczynę, która mu się spodobała. Zszedł na dół, żeby spróbować nawiązać rozmowę. Nie dołączył do marszu, ale wylądował w więzieniu, gdzie go prześladowano. W więzieniu powiedział mi: „Jak tylko wyjdę, jadę na pustynię trenować z ISIS’”.

Autorka: Amy Woodyatt

Oprac. Grażyna Jackowska na podst.:
<https://foreignpolicy.com/2019/04/08/egypts-prisons-are-becoming-recruiting-grounds-for-the-islamic-state/>

Nowy egipski film potępiany przez fundamentalistów

Nowy egipski film *El-Daif* („Gość”) jest hitem w kinach, podoba się krytykom filmowym i zdobył nagrodę publiczności na festiwalu w Tallinie, ale krytykowany jest przez muzułmańskich fundamentalistów za kwestionowanie tradycyjnych zasad. Film przedstawia dyskusję między młodym fundamentalistą a starszym pisarzem, jego potencjalnym teściem, który atakuje różne konserwatywne zwyczaje muzułmańskie. Główna dyskusja dotyczy noszenia chusty (hidżabu) przez kobiety – czy jest on obowiązkowy dla muzułmanek, czy dobrowolny.

Film jest atakowany przez fundamentalistów, a wspierający ich prawnik wniósł przeciwko jego twórcom pozew do sądu, oskarżając ich (scenarzystę Ibrahima Eissę i reżysera Khalida El-Bagoury’ego) o „nieprzyzwoitość”. Khalid El-Gindi, znany kaznodzieja i członek Najwyższej Rady Spraw Islamskich

twierdzi stanowczo, że „sześć islamskich instytucji, w tym Al Azhar, zawyrokowało, że noszenie hidżabu jest boskim nakazem, a twórcy filmu jakby nigdy nic starają się przekonać publiczność, że tak nie jest” – w filmie pada bowiem stwierdzenie, że nigdzie w Koranie nie ma nakazu noszenia hidżabu i że jeszcze kilkadziesiąt lat temu żony i córki imamów z Al Azhar nie nosiły chust. (g)

Źródło: [Middle East Eye](#)

Egipt: przeciwko rzeźniom na ulicach

Muzułmańskie święto Eid Al-Adha zwyczajowo obchodzi się przez zarżnięcie zwierzęcia i rozdzielenie jego mięsa wśród rodziny, przyjaciół, sąsiadów i ubogich.

Pisarka i dziennikarka Ikbal Baraka zwróciła się do egipskiego ministerstwa środowiska, by zakazało dokonywania tych rytualnych rzezi w miejscach publicznych, jak to już zrobiła Arabia Saudyjska. Zwyczaj zarzynania zwierząt na ulicach, napisała, traumatyzuje dzieci, które na ogół kochają zwierzęta i przyzwyczajają je do widoku okrucieństwa i rozlewu krwi. Tworzy także niebezpieczeństwo higieniczne i zdrowotne, i szkodzi wizerunkowi Egiptu jako cywilizowanego kraju.

Oto fragmenty artykułu.

„Miałam nadzieję, że dr Jasmin Fouad, która dwa miesiące temu została ministrem środowiska, rozpocznie swoją działalność od zakazu zarzynania ofiar świątecznych na ulicach, określając to jako przestępstwo kryminalne i że będzie karała przestępców. Widok płynącej krwi z pewnością przeraża dzieci, jeśli widzą ją wytryskującą z karku zwierzęcia, które chwilę wcześniej

oddychało, biegało i ryczało. Miłość i przywiązanie małych dzieci do zwierząt są dobrze znane, dlatego więc powodujecie im emocjonalny ból narażając je na widok rzeźnika, powalającego bezradne zwierzę na ziemię i odrzynającego jego głowę od ciała? Jest wielu dorosłych, którzy nie mogą znieść tego widoku.

Zwyczaj składania ofiar jest niekwestionowany w [islamskiej] religii, [bowiem Koran 2:108 powiada]: „Więc módlcie się do Pana i składajcie ofiarę”. Nie musi to jednak dziać się na ulicy, przed domami zamieszkałymi przez dorosłych i dzieci. To wywołuje odrazę i szkodzi [naszemu wizerunkowi] jako cywilizowanemu krajowi. Czasami rzeźnicy wykonują swoje zadanie, a potem odchodzą, bez potrudzenia się o oczyszczenie ulicy z płynącej krwi ofiary i wynikiem jest uczta dla much, kotów i innych bezpańskich zwierząt w mieście.

Pozwolenie naszym niewinnym dzieciom na oglądanie tego szkodliwego i niecywilizowanego spektaklu rzeźników [zabijających zwierzęta], z ubraniami, twarzami i rękami całymi we krwi i ze złachmanionym strojem może przyzwyczaić [dzieci] do okrucieństwa, rozlewu krwi i zbrodni – a koszarne zbrodnie, jakie popełniają obecnie niektórzy nasi młodzi ludzie, już nam wystarczą.



Iqbal Baraka

Rozumiejąc katastrofalne skutki tej szkodliwej działalności Arabia Saudyjska zakazała rzezi [zwierząt] na ulicach już w 1988 r. i ustanowiła cywilizowany Projekt Używania Mięsa Hadż, [którego celem jest uczynienie najlepszego użytku z mięsa ofiar], jakich wymaga się od pielgrzymów [do Mekki], czego częścią są setki tysięcy zarżniętych sztuk bydła. W tym celu zbudowano trzy rzeźnie, które są otwarte dla pielgrzymów, jak również dwie zamknięte rzeźnie tylko dla owiec. Aby ułatwić ludziom składanie ofiar [Saudyjczycy] pozwalają, by te rzeźnie

działały przez zastępców, tak że pielgrzym może upoważnić komisję nadzorującą rzeźnię [do dokonania zarżnięcia w jego imieniu] przez kupony rozdawane przy wielu wejściach [do Mekki]. W rzeźniach weterynarz bada zwierzę przed złożeniem ofiary, by upewnić się, że nie jest chore. Po dokonaniu zarżnięcia zgodnie z regułami islamu mięso rozdziela się między ubogich [w Mekce] oraz przekazuje organizacjom dobroczynnym, a [część] jest rozdzielana między 23 kraje muzułmańskie.”

Źródło: www.memri.orgwww.memri.org

Raport o Bractwie Muzułmańskim (cz.1- początki i doktryna)

Przedstawiamy streszczenie raportu, opracowanego przez [Counter Extremism Project](http://www.counterextremism.com) – think-tank założony w 2014 roku przez byłych wysokich urzędników administracji amerykańskiej.

* * *

Bractwo Muzułmańskie jest sunnickim międzynarodowym ruchem islamistycznym, który dąży do wprowadzenia szariatu (prawa islamskiego) w ramach globalnego kalifatu.

Założone w 1928 roku w Egipcie, jest tam najstarszą organizacją islamistyczną i ma oddziały na całym świecie. Te oddziały działają pod różnymi nazwami i używają różnych społecznych, politycznych, a czasem agresywnych metod, ale mają wspólny cel: wprowadzenie zasad szariatu. Najbardziej znanym i najgroźniejszym odłamek Bractwa jest Hamas,

palestyńska organizacja terrorystyczna, której bazą jest Strefa Gazy. Według niektórych analityków Bractwo było ideologicznym prekursorem takich współczesnych agresywnych ugrupowań islamistycznych, jak Al Kaida czy ISIS. Zostało ono uznane za organizację terrorystyczną przez rządy Bahrajnu, Egiptu, Rosji, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Założone w położonej w Egipcie Ismailii przez nauczyciela Hassana al-Bannę Bractwo rozpoczęło działalność jako pan-islamistyczny ruch religijny i społeczny, zdobywając powszechne wsparcie przez *dawa* (nawracanie), aktywność polityczną i działania dla dobra społecznego. Równoległe do politycznych i społecznych działań, Bractwo miało tajną grupę terrorystyczną, „tajny aparat”, którego celem było zakończenie brytyjskich rządów w Egipcie oraz położenie kresu obecności Żydów w Palestynie.

Rozwój egipskiego Bractwa był zachętą do powstania jego filii w sąsiednich krajach, takich jak Syria czy Jordania. Rozpowszechnienie w latach 50 i 60 książek Sajjida Qutba, jednego z wiodących ideologów Bractwa, dało impuls do dalszego szerzenia się Bractwa na Półwyspie Arabskim, terytoriach palestyńskich i w Afryce. Zachary Laub z Council on Foreign Relations pisze: „Prace Qutba dostarczyły intelektualnego i teologicznego wsparcia dla wielu bojowo nastawionych sunnickich grup islamistycznych z Al Kaidą i Hamasem łącznie”. De facto, prace Qutba doprowadziły do powstania islamistycznej ideologii pod nazwą „qutbism”, która stawia na agresywny dżihad i zabijanie świeckich muzułmanów w celu wprowadzenia praw szariatu.

Bractwo przetrwało w Egipcie pomimo kilku fal represji rządowych obejmujących zakaz działania dla tego ugrupowania, więzienie i kary śmierci dla wielu członków Bractwa łącznie z Qutbem, którego egipski rząd skazał na śmierć w 1966 roku za udział w spisku na życie ówczesnego prezydenta Gamala Abdela Nassera. Egipskie Bractwo wykorzystało także sporadyczne

okresy tolerowania jego istnienia przez rząd, podczas których kontynuowało społeczną, religijną, ekonomiczną i polityczną działalność, zdobywając w ten sposób największą spośród wszystkich opozycyjnych ugrupowań w Egipcie siłę organizacyjną. Ponadto jego nieoficjalny ideolog, egipski duchowny Yusuf al-Qaradawi, w niepowstrzymany sposób głosił kazania i publikował fatwy (dekrety religijne) ze swojej mównicy w Katarze.

Na początku Arabskiej Wiosny w 2011 roku, dzięki dużej odporności i rozległej infrastrukturze Bractwo miało dobrą pozycję, by wykorzystać zmiany polityczne w Egipcie, na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce. Kilka filii Bractwa utworzyło partie polityczne i dobrze się spisało w wyborach w swoich krajach, szczególnie w Egipcie (Freedom and Justice Party), gdzie wysoko postawiony członek Bractwa Mohammed Morsi ubiegał się o stanowisko prezydenta kraju. W Tunezji, partia Ennahda wygrała pierwsze wybory po usunięciu poprzedniego prezydenta Zine El Abidine Ben Aliego.

Morsi pełnił funkcję prezydenta Egiptu od czerwca 2012 do lipca 2013 roku, chociaż jego rząd alienował dużą część populacji, bo był postrzegany jako rządzący źle i przekraczający swoje uprawnienia, włącznie z pospiesznym usiłowaniem wprowadzenia zmian w konstytucji. W lipcu 2013 roku po miesiącach masowych protestów przeciwko rządowi Bractwa, egipska armia obaliła Morsiego i przejęła władzę nawołując do nowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich oraz aresztowała Morsiego, setki aktywistów i członków Bractwa pod różnymi zarzutami. Egipski rząd, sformowany przez armię a prowadzony przez prezydenta Abdela Fattaha el-Sisiego, chciał całkowicie wykorzenić Bractwo.

Po usunięciu Morsiego, pogłębił się ideologiczny i strategiczny rozdźwięk między starszym i młodszym pokoleniem w egipskim Bractwie. Podczas gdy starsze pokolenie, znane jako „stara gwardia”, wciąż jest przeciwne działaniom agresywnym i ma nadzieję, że reżim wojskowy upadnie na przykład z powodu

kryzysu ekonomicznego lub wewnętrznego zamachu stanu, to młodsze pokolenie przyjęło retorykę bardziej dżihadystyczną i ucieka się do agresji na niskim szczeblu by obalić reżim Sisiego.

Doktryna

Bractwo Muzułmańskie zostało założone w 1928 roku by odbudować kalifat, po obaleniu Imperium Otomańskiego przez Republikę Turecką cztery lata wcześniej. Jego założyciel Hassan al-Banna odrzucił zjawisko nacjonalizmu w zachodnim stylu i opowiedział się za „nacjonalizmem pan-islamskim” w nadziei na przywrócenie kalifatu.

“Islam nie uznaje granic geograficznych ani różnic rasowych czy rodowych, postrzega wszystkich muzułmanów jako jedną globalną społeczność muzułmańską (Umma). Bracia Muzułmańscy (Bractwo Muzułmańskie)... wierzą, że kalifat jest symbolem Islamskiej Unii i wskazaniem na związki pomiędzy narodami islamu. Postrzegają kalifat i jego przywrócenie jako najwyższy priorytet...” – Hassan al-Banna

Banna był zatroskany o to, co nazywał największym zagrożeniem dla islamu: rosnący sekularyzm i przyjmowanie zachodniej kultury w społecznościach muzułmańskich. Aby temu przeciwdziałać, Banna zaczął nawracanie w szkołach, meczetach, kawiarniach, rozprzestrzeniając swoją pan-islamską ideologię i podkreślając potrzebę powrotu do szariatu.

W latach 50 i 60 najbardziej znany teoretyk Bractwa, Sayyid Qutb, promował dżihad jako siłę ofensywną przeciwko świeckim rządóm arabskim. Qutb argumentował, że społeczeństwa muzułmańskie żyjące pod takimi rządami pozostają w stanie *jahiliyya*, podobnym do arabskiego stanu pogaństwa sprzed boskiej wiadomości przyniesionej przez islamskiego proroka Mahometa. Według niego, tę przypadłość można usunąć jedynie poprzez wprowadzenie szariatu, na drodze ofensywnego dżihadu i zabicia świeckich władz państwowych. Rzeczywiście, Qutb pomógł

powtórnie spopularyzować islamską koncepcję *takfir*, według której muzułmanie służący świeckiej władzy są uważani za apostatów i dlatego wolno ich zabić.

W latach 90, obecnie już nieżyjący, Mohammad Ma'mun al-Hudaibi, który był najwyższym przewodnikiem (supreme guide) Bractwa w latach 2002-2004, objaśniał ideologię BM w wywiadzie dla „Harvard International Review”. Hudaibi stwierdził, że w wizji kalifatu według Bractwa życie codzienne będzie regulowane przez nauki islamskie interpretowane przez islamskich sędziów, bez potrzeby istnienia władz państwowych nakładających stworzone przez człowieka lub „ogólne prawa”.

Hudaibi podkreślił, że holistyczny, mający w swym centrum islam kalifat został zniszczony przez zachodni i chrześcijański imperializm, włączając w to brytyjskie panowanie w Egipcie w XIX i XX wieku. Chociaż muzułmanie w końcu wyzwolili się spod zachodniego panowania, to jednak nie byli w stanie powołać ponownie islamskich rządów, pod którymi wcześniej żyli. Dlatego, wyjaśniał Hudaibi, w celu naprawy społeczeństwa po jego rzekomym upadku w związku z zachodnim imperializmem, “Uaktywniły się ruchy mające na celu islamskie odrodzenie, rozprzestrzenienie poprawnych islamskich idei i żądanie stosowania szariat...” Wśród nich jest także Bractwo Muzułmańskie. Ponieważ, według BM, brak holistycznych islamskich rządów jest „problemem”, od dawna hasło Bractwa brzmi: „Islam jest rozwiązaniem”.

Dwa filary

Bractwo ma dwa filary opisane przez Hudaibiego i opublikowane na internetowej stronie ugrupowania: 1) “Wprowadzenie szariatów jako podstawy kontrolowania spraw państwa i społeczeństwa” oraz 2) “Praca dla unifikacji islamskich państw i krajów, głównie wśród krajów arabskich, oraz uwolnienie ich od zagranicznego imperializmu.”

Według Hudaibiego, Bractwo stara się powtórnie ustanowić

islamskie rządy od dołu do góry poprzez budowanie „powszechnej bazy wierzącej w system islamski i świadomej jego głównych idei”.

Bractwo stworzyło tę powszechną bazę poprzez działania u podstaw, obejmujące nie tylko polityczne organizowanie i religijną indoktrynację lecz także, szczególnie w Egipcie, dbanie o opiekę zdrowotną, edukację i inne socjalne dobra oraz usługi, które często są zapewniane przez rządy w niesatysfakcjonującej jakości. W Egipcie i poza nim Bractwo wykorzystywało tę powszechną bazę by osiągnąć polityczną reprezentację i władzę w ramach procesów demokratycznych pomimo tego, że ostatecznym celem tego ugrupowania są niedemokratyczne, islamistyczne rządy.

Bractwo wdraża swoją wizję etapami. Banna promował stopniowe budowanie muzułmańskiej jednostki, muzułmańskiej rodziny, muzułmańskiej społeczności i w końcu muzułmańskiego rządu lub islamskiego państwa które, według jego przekonań, związałyby wszystkich muzułmanów z Bogiem. Banna podkreślał, że Bractwo Muzułmańskie nie jest zainteresowane taktyką rewolucyjną, a zamiast tego działa w sposób powolny i równomierny. Artykuł 4, sekcja 2 podstawowego regulaminu Bractwa z 1945 roku mówi: “Bracia będą zawsze preferowali stopniowy postęp i rozwój.”

Według informacji zawartych na oficjalnej stronie internetowej Bractwa, Ikhwanweb, Banna ostrzegał jego członków: „kto szuka szybkich rezultatów albo będzie musiał nauczyć się cierpliwości i wytrwałości albo opuści nasz ruch”. Obecnie Bractwo jest podzielone na starą gwardię, która doskonali to podejście, i młodsze pokolenie, które sformułowało i demonstruje wsparcie dla rewolucyjnego podejścia stosującego agresywne metody.

Oprac. Grażyna Jackowska na podst.:
<https://www.counterextremism.com>

Całość raportu do ściągnięcia tutaj (pdf)

Bractwo Muzułmańskie: przyszłość w ponurych barwach

Hany Ghoraba

W ciągu dziewięćdziesięciu lat Bractwo Muzułmańskie wywołało w Egipcie liczne konflikty. Prezydenci Gamal Abdel Nasser, Anwar Sadat i Hosni Mubarak starali się kontrolować i powstrzymywać ruch islamistyczny, który dąży do ustanowienia światowego kalifatu.

Po obaleniu Mubaraka, w 2011 r., Bractwo wyczuło okazję i rok później przejęło władzę. Duże nadzieje wyborców skończyły się fatalnym rokiem rządów Muhammada Mursiego, pozbawionego następnie władzy w trakcie rewolucji z 30 czerwca 2013 r., gdy miliony sfrustrowanych Egipcjan wyszły na ulice.

Wojsko rozprawiło się z przywódcami Bractwa, umieszczając część z nich w więzieniu, a pozostałych wyrzucając z kraju. W efekcie swoje dziewięćdziesiąte urodziny Bractwo świętowało w Stambule, jednym z bastionów ugrupowania w regionie. W uroczystościach wzięli udział Ibrahim Munir, sekretarz generalny BM mieszkający w Londynie oraz Chaled Meszal, były szef biura politycznego Hamasu. Obaj przywódcy przechwalali się tym, jak ugrupowanie zdołało przetrwać – jak to określili – tyranię i opresję.

Jednocześnie obaj liderzy starali się zaprezentować przed swoimi zwolennikami wspólny front – choć jego istnieniu przeczą fakty. Jeden z nich to widoczna w komunikatach obu grup niezgoda dotycząca strategii. Dla przykładu, były

sekretarz generalny Bractwa, Mahmoud Hussein, krytykował śmiertelne ataki swojej organizacji na egipską policję i armię. W oficjalnym komunikacie Bractwo oświadczyło, że Hussein „nie tylko powstrzymywał wszelkie próby zbliżenia, ale od czasu do czasu pojawiał się w mediach, żeby podsycać atmosferę niezgody i wzmocnić podziały w szeregach Bractwa bez względu na okoliczności i regulacje”.

Opinia publiczna w Egipcie radykalnie zmieniła zdanie na temat Bractwa po nieudanych rządach Mursiego. Poparcie dla organizacji spadło wtedy z osiemdziesięciu procent – z czasów Arabskiej Wiosny – do niecałych pięćdziesięciu procent w 2014 r. „Egipcjanie głosząc na Bractwo w 2012 r. wierzyli, że zapewni ono wszystkim lepsze życie”, powiedziała Azza Radwan Sedky, mieszkająca w Kanadzie egipska analityk polityki i autorka książki pt. „Cairo Rewind: The first two years of Egypt's Revolution”. „Całość okazała się oszustwem”, stwierdziła autorka.

Przyszłość ugrupowania nigdy nie rysowała się w tak ponurych barwach. Zdaniem egipskiego eksperta ds. strategii politycznej, Ahmeda Sarhana, „lokalne ugrupowanie w Egipcie poważnie ucierpiało z powodu zakończonych powodzeniem akcji służb bezpieczeństwa w ciągu ostatnich pięciu lat. Dziś można spokojnie powiedzieć, że przywództwo zostało usunięte, główni liderzy trafili do więzienia, a kilku z nich zdołało uciec do Kataru i Turcji”.

Opinię tę podziela Sedky, która wątpi, żeby Bractwo było w stanie przetrwać jako silna organizacja, zdolna pociągnąć za sobą większość Egipcjan. Jedną z przyczyn jest strategia otwartej wojny, którą ugrupowanie, zdaniem wielu, wszczyna przeciwko egipskiej armii, policji, urzędnikom publicznym, a nawet zwykłym obywatelom.

Bractwo Muzułmańskiej przy swojej tradycyjnej strukturze i wpływach kulturowych może się rozpaść – prawdopodobnie na kilka mniejszych jednostek.

Brak poparcia społecznego to nie jedyne wyzwanie stojące przed Bractwem. Ze względu na presję ze strony przeciwników organizacji, takich jak Arabia Saudyjska, Bahrajn i Zjednoczone Emiraty Arabskie, wsparcie finansowe i polityczne ze strony Turcji i Kataru może zostać ograniczone. Turecki prezydent Erdogan, którego powiązania z ugrupowaniem są dobrze znane, bronił działalności BM w Turcji, określając je mianem „ideologicznego, a nie terrorystycznego”. Mimo tego poparcie udzielane przez Turcję i Katar izoluje te kraje od sąsiadów pod względem ekonomicznym i politycznym. Turecka słabnąca gospodarka i pogarszające się relacje z Unią Europejską stanowią bezpośrednie zagrożenie.

Na dłuższą metę zdaniem Sarhana nie można utrzymać takiej sytuacji. „Katar i Turcja zaoferowały bezpieczny raj dla wielu przywódców średniego szczebla. Pomogli im założyć ośrodki mediów i propagować ich przesłanie. Przyszłe wsparcie tych krajów dla organizacji stoi jednak pod znakiem zapytania”, podsumował Sarhan.

Bractwo zмага się z polityczną i organizacyjną stagnacją, trzymając się od lat 1970. tej samej politycznej agendy. Jego program opiera się na infiltracji egipskiego parlamentu, związków zawodowych i organizacji studenckich, przy jednoczesnym promowaniu przestarzałych, nieprzystających do dzisiejszych czasów programów społecznych – takich jak próby zakazania opery czy baletu.

Mimo tego, zaznaczył Sarhan, „islamiści, a zwłaszcza zwolennicy Bractwa Muzułmańskiego, zawsze znajdą sposób, żeby dotrzeć do różnych organizacji politycznych w Egipcie, zwłaszcza do związków zawodowych i ruchów lewicowych. (...) Jedynym sposobem na powstrzymanie tego procesu jest otwarcie politycznej sceny dla partii liberalnych, przy jednoczesnym wywieraniu presji na islamistów”. „Ugrupowania reprezentujące Bractwo na uchodźctwie ostatecznie zanikną, ponieważ nie będą mogły wrócić do kraju. Można wyciągnąć lekcję z przykładu Al-Gamaa Al-Islamijja z lat 90., która upadła z powodu presji sił

bezpieczeństwa. Jej zagraniczne oddziały zaprzestały działalności”, wyjaśnił ekspert.

Wszystkie powyższe czynniki wskazują na to, że Bractwo Muzułmańskiej przy swojej tradycyjnej strukturze i wpływach kulturowych może się rozpaść – prawdopodobnie na kilka mniejszych jednostek.

„Zbudowanie nowej hierarchicznej organizacji zajmie Bractwu wiele lat”, uważa Sarhan. Być może zbuduje organizację na wygnaniu, czekając aż warunki w Egipcie staną się bardziej sprzyjające. Ekspert podał przykład tunezyjskiego ruchu Ennahda, którego przywódca, Rached al-Ghannouchi, przez kilka dziesięcioleci mieszkał na wygnaniu w Londynie, zanim powrócił, by w 2011 r. poprowadzić koalicję rządową.

Jak ujęła to Azza Sedky: „Marzenie o sprawowaniu władzy nad światem muzułmańskim i nad całym światem nie umiera łatwo”.

Oprac. Bohun, na podst. <https://www.investigativeproject.org>

Hany Ghoraba jest egipskim pisarzem i analitykiem ds. polityki i walki z terroryzmem, pracującym dla czasopisma „Al Ahram Weekly”. Napisał książkę „Egypt’s Arab Spring: The Long and Winding Road to Democracy” (Egipska Arabska Wiosna. Długa i kręta droga do demokracji). Ghoraba regularnie współpracuje z BBC.

Egipt: ISIS przed wyborami grozi zamachami. Na celowniku

chrześcijanie i turyści.

ISIS wezwało do ataków na rząd, turystów i chrześcijan, w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich, które odbędą się 26-28 marca. Ma to być także odwet za działania wojska egipskiego przeciwko ISIS na półwyspie Synaj.

W opublikowany 11 lutego wideo „Strażnicy szariatu”, terroryści krytykują wybory demokratyczne jako sprzeczne z islamem, a demokrację uważają za współczesny kult bałwochwalstwa. Ostrzegają więc muzułmanów, by w dniach wyborów nie zbliżali się do lokali wyborczych.

Kilka dni później w artykule w tygodniku Al Nakba ISIS groziło, że „mudżahedini we wszystkich rejonach Egiptu będą eskalować ataki przeciwko apostatom, wojowniczym chrześcijanom i politeistom wśród turystów”. Ogłosili, że chcą pokazać, że prezydent Sisi nie jest w stanie kontrolować kraju, nie tylko miejsc jak Synaj, Pustynia Zachodnia, Aswan czy Górny Egipt, ale także głównych obszarów pod jego rządami. Te wezwania rezonowały także wśród osób popierających ISIS, którzy wzywali do porywania obcokrajowców i turystów, co podkopie i gospodarkę i władzę prezydenta Sisiego.

Armia na początku lutego zaatakowała terrorystów w miejscach, które były ich schronieniem, na północny Synaju, w delcie Nilu i na Pustyni Zachodniej.

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zmieniło ostrzeżenia dla turystów udających się do Egiptu. Wyjazdy grupowe do miejscowości turystycznych na Morzem Czerwonym mają status „ostrzegamy przed podróżą”. Dla reszty kraju obowiązuje zalecenie „nie podróżuj”. (j)

źródło [MEMRI](#)

Aleksandryjska kawa z psem

W Egipcie psy, podobnie jak w innych krajach islamskich, uważane są za zwierzęta nieczyste. Mało kto trzyma je jako psy do towarzystwa. Tym większym szokiem jest pierwsza kawiarnia, która otworzyła swoje podwoje także dla psów. Nieliczni właściciele czworonogów nie mogą uwierzyć, że powstało takie miejsce (j)

Egipt: 2017 rokiem ataków na chrześcijan i sufich

Liczba ataków terrorystycznych w Egipcie spada od roku 2015, ale zmieniają się cele terrorystów. W 2017 były to zamachy przeciwko Koptom i sufim.

Największa liczba zamachów terrorystycznych, 594, miała miejsce dwa lata temu i liczba ich spada od tego czasu dzięki działaniom służb bezpieczeństwa, którym udało się powstrzymać rozwój nowych ugrupowań terrorystycznych, takich jak Hasm, czy Brygady Rewolucyjne. Działania terrorystów w większości ograniczyły się do Półwyspu Synaj, a spada liczba ataków w delcie Nilu.

Jednak w 2017 organizacje terrorystyczne wprowadziły nowy cel: chrześcijan i sufich, atakując w tym roku cztery kościoły i licznych egipskich wyznawców obu religii.

Ta zmiana w celach jest częścią planu ISIS, realizowanego

przez afiliowane doń ugrupowania – jest to etap siania zamętu. Trzecią fazą tego procesu jest dojście do władzy, sprawowanie kontroli – jak miało to miejsce w Syrii i Iraku. Nie będąc w stanie osiągnąć w 2015 roku kontroli nad niektórymi rejonami Egiptu, ugrupowania takie, jak Ansar Beit Al-Maqdis (ABM) przeszły do taktyki ataku i ucieczki, w celu wykreowania chaosu.

Kolejnym istotnym elementem jest wzrost liczby terrorystów spoza Egiptu, od kiedy przywództwo nad ABM objął były iracki oficer. Wśród nazwisk terrorystów pojawiają się członkowie organizacji terrorystycznych ze Strefy Gazy, część z nich jest bowiem rozczarowana Hamasem.

JW, na podst. <http://english.ahram.org.eg>